

**Sygn. akt II Ka 117/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Klęk

Sędziowie: SO Jacek Wojdyn

SO Marcin Rudnik (spraw.)

Protokolant: staż. Katarzyna Wawrzyniak

przy udziale Prokuratora Rejonowego w Poddębicach Beaty Nowakowskiej - Jasiak

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2018r.

sprawy **K. J.**

oskarżonego o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej E. P.

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Poddębicach z dnia 6 grudnia 2017r. wydanego w sprawie VII K 128/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wymiar orzeczonej wobec oskarżonego K. J. w punkcie 9 opłaty podwyższa z kwoty 840 (osiemset czterdzieści) złotych do kwoty 975 (dziewięćset siedemdziesiąt pięć) złotych,
2. w pozostałym zakresie utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
3. zasądza od oskarżycielki posiłkowej E. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 975 (dziewięćset siedemdziesiąt pięć) złotych tytułem opłaty za II instancję oraz kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym.

Sygn. akt II Ka 117/18

## UZASADNIENIE

K. J. został oskarżony o to, że w nocy z 06/07 marca 2015r. w T., gm. W., woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającej się zawartością 1,07 mg/l alkoholu w wydechym powietrzu kierował samochodem osobowym m-ki (...) nr rej. (...) i nie zachowując należytej ostrożności przy wymijaniu się z pojazdem marki (...) nr rej. (...) przyczynił się do zderzenia w konsekwencji czego nieumyślnie spowodował u kierującego tym pojazdem M. P. obrażenia wielonarządowe skutkujące jego śmiercią, natomiast u pasażera R. M. obrażenia ciała w postaci pęknięcia śledziony, złamania żeber po stronie lewej

od 6-9, złamania wyrostka kości łokciowej lewej, urazu głowy skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu, to jest o czyn z art. 177 § 2 kk i art. 178 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 06 grudnia 2017 roku wydanym w sprawie VII K 128/16 Sąd Rejonowy w Łasku VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w (...) uznał oskarżonego K. J. w ramach zarzucanego mu czynu za winnego dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk polegającego na tym, że w nocy z 06/07 marca 2015r. w T., gmina W., województwa (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,93 promila alkoholu we krwi, nie zachował należytej ostrożności podczas wymijania samochodu osobowego marki (...) o nr rej. (...) i wbrew obowiązkowi jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, poruszał się przy osi jezdni, w wyniku czego doprowadził do zderzenia prowadzonego przez siebie pojazdu z pojazdem wymijającym i nieumyślnie spowodował u kierującego samochodem (...) T. P. obrażenia wielonarządowe skutkujące jego śmiercią, natomiast u pasażera tegoż pojazdu R. M. obrażenia ciała w postaci pęknięcia śledziony, złamania żeber po stronie lewej od 6 do 9, złamania wyrostka kości łokciowej lewej, urazu głowy skutkujące chorobą realnie zagrażającą życiu i za ten czyn na podstawie art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Jednocześnie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd I instancji wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat, a na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę 270 stawek dziennych grzywny przy ustaleniu wysokości jednej stawki dziennej na kwotę 25 złotych. Poza tym na podstawie art. 42 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na zawsze, jak też zobowiązał oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w (...) niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku. Ponadto Sąd meriti na podstawie art. 50 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie jego treści na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w (...) na okres 30 dni, zaś na podstawie art. 46 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk orzekł od oskarżonego na rzecz E. P. nawiązkę w kwocie 5.000,00 złotych, jak również zasądził od oskarżonego na rzecz E. P. kwotę 1224,00 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem przez oskarżycielkę posiłkową pełnomocnika z wyboru oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 840,00 złotych tytułem opłaty i kwotę 7206,36 złotych tytułem zwrotu wydatków.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej E. P. oraz obrońca oskarżonego.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w części odnoszącej do wymierzonej oskarżonemu kary zarzucając rażąco łagodność wymierzonej oskarżonemu kary, wyrażającą się w tym, że orzeczono wobec oskarżonego karę pozbawienia wolności w wymiarze zaledwie 2 lat i warunkowo zawieszono jej wykonanie, podczas gdy okoliczności zdarzenia, jego poważne skutki, stopień winy oskarżonego, w tym rodzaj i waga naruszonych przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa, uzasadniają orzeczenie kary 3 lat bezwzględnie pozbawienia wolności.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób:

- w punkcie 1. poprzez wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności,
- w punkcie 2. poprzez jego skreślenie,

2. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów zastępstwa wg norm przepisanych za postępowanie apelacyjne.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania w postaci art. art. 2 § 2, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k. poprzez:

- uznanie, iż oskarżony nie zachował należytej ostrożności podczas wymijania samochodu osobowego m-ki (...) i poruszał się przy osi jezdni wbrew obowiązкови jazdy możliwie blisko prawej krawędzi jezdni, w wyniku czego doprowadził do zderzenia prowadzonego przez siebie pojazdu z pojazdem wymijanym, podczas gdy oskarżony znajdował się na swoim pasie ruchu, nie przekroczył osi jezdni zaś imperatyw w postaci słowa „doprowadził” ma zastosowanie do sytuacji bezwzględnego spowodowania wypadku drogowego, a w tym przypadku przekroczenia osi jezdni i wjechania na przeciwległy pas ruchu, co w tym zakresie nie można przypisać oskarżonemu,
- niemożność wyjaśnienia w sprawie, w którym punkcie na jezdni znajdował się samochód oskarżonego w chwili zderzenia jak i zaistnienia stanu zagrożenia przy jednoczesnym pominięciu szerokości jezdni, szerokości pasa ruchu właściwego dla pojazdu kierowanego przez oskarżonego jak i drugiego kierującego, szerokości pojazdu kierowanego przez oskarżonego oraz przy takim uwzględnieniu powyższych danych odległości samochodu od osi jezdni oraz od prawej krawędzi jezdni patrząc w kierunku jazdy samochodu kierowanego przez oskarżonego,
- uznanie, iż przyczynami wypadku było nieprawidłowe zachowanie się obu kierujących, którzy nie zachowali bezpiecznego odstępu od wymijanego samochodu, i oparcie się w tym zakresie na niedozwolonej ocenie materiału dowodowego przez biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S., którzy w nieuprawniony sposób wprowadzili domniemanie faktyczne polegające na tym, iż "nie można wykluczyć, że oba pojazdy jechały częściowo na przeciwległym pasie ruchu z tego powodu, że kierujący wykorzystywali oś jezdni, jako odniesienie toru jazdy pojazdu, w związku ze swoim stanem psychomotorycznym, pomimo iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala rozstrzygnąć, który z pojazdów w chwili zderzenia znajdował się na przeciwległym pasie ruchu - co bezspornie zastrzeżone jest dla kompetencji Sądu orzekającego,
- uznanie oskarżonego za winnego spowodowania wypadku drogowego pomimo istnienia wielu nie dających usunąć się wątpliwości, ze szczególnym uwzględnieniem, iż na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie można ustalić, który z pojazdów w chwili zderzenia znajdował się na przeciwległym pasie ruchu, czyli przekroczył oś jezdni, oraz nie można ustalić miejsca zderzenia jak również niemożności przeprowadzenia dowodu z symulacji przestrzenno-ruchowej pojazdów, albowiem wyniki symulacji zdaniem biegłych obarczone były błędem trudnym do oszacowania,
- oparcie się podczas oceny opinii biegłych na "niekwestionowanej renomie jaką cieszy się instytut" pomimo lakoniczności opinii jak i przeprowadzonych w niej niedozwolonych ocen w/wskazanych, co prowadzi nie tylko do wydania orzeczenia arbitralnego niekorzystnego w skutkach dla oskarżonego ale nadającego mu walor oczywistej niesprawiedliwości, oraz dowolności w ocenie materiału dowodowego z rażącym naruszeniem zasady logicznego rozumowania oraz zakazu wartościowania dowodów.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W uzasadnieniu apelacji podniósł również, że do zdarzenia doszło w nocy z 6 na 7 marca 2015r., a zmiany dotyczące dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zostały wprowadzone po dniu zaistnienia wypadku.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacje wniesione w niniejszej sprawie nie zasługują na uwzględnienie. Konieczna okazała się jedynie zmiana wyroku w zakresie wymierzonej oskarżonemu opłaty.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od apelacji obrońcy oskarżonego, która obejmuje swoim zakresem całość wyroku, w tym odnosi się także do kary, o czym będzie mowa w dalszych rozważaniach. Obrońca oskarżonego zarzucił szereg uchybień proceduralnych wskazując w szczególności, iż istnieją wątpliwości, które mają charakter nieusuwalny, a których nie można tłumaczyć na niekorzyść oskarżonego.

Tytułem wstępu należy wskazać, iż ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnątrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający – oceniając dowody – naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywom z art. 2 § 2 kpk oraz art. 4 kpk. Warto także zwrócić uwagę na charakter naruszenia art. 5 § 2 kpk. Jedynie gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego dojdzie do naruszenia tego przepisu. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 68/18, LEX nr 2488989).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania i analizując zarzuty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego Sąd Okręgowy nie stwierdził takich uchybień ze strony Sądu I instancji, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie najistotniejszym i w zasadzie jedynym dowodem kwestionowanym w apelacji obrońcy oskarżonego jest opinia Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. dra J. S. w K.. Dokonując oceny załączonej do akt sprawy opinii Sąd meriti miał obowiązek zbadania jej pod kątem wielu czynników wymienionych w art. 200 § 2 kpk. Przez pryzmat tych elementów, w tym w szczególności treść sprawozdania z przeprowadzonych czynności i spostrzeżeń oraz opartych na nich wniosków, konieczne było dokonanie oceny, czy opinia ta zasługuje na walor rzetelności oraz fachowości. Jako taką ocenił ją Sąd I instancji wskazując, że jest logiczna, pełna i pozbawiona wewnętrznych sprzeczności i obszernie uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie. Odniósł się także do opinii uzupełniających, które na rozprawie wydali biegli. Nie można uznać, iż Sąd meriti w niniejszej sprawie niejako „zwolnił się” od dokonania ustaleń faktycznych, przekazując tę kompetencję biegłym. Takie założenie jest zupełnie nieuprawnione, a przy tym zgromadzony obszerny materiał dowodowy w niniejszej sprawie mający wyjaśnić szereg okoliczności związanych z przyczynami, dla których to oskarżony zdecydował się prowadzić samochód w dniu zdarzenia i jego dogłębna analiza zupełnie przeczą postawionej przez skarżącego tezie. Jednocześnie nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie konieczna była wiedza specjalistyczna, którą dysponowali w niniejszej sprawie biegli, a przyjęcie przez Sąd I instancji ustaleń zbieżnych z opinią Instytutu Ekspertyz Sądowych nie świadczy o tym, iż do rozstrzygnięcia sprawy doszło przez specjalistów. Podkreślenia wymaga, że analiza treści opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych nie pozostawia wątpliwości, iż jest to opinia wyczerpująca, logiczna i dokonuje kompleksowej oceny zdarzenia, przez pryzmat zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym szczególnie tego niekwestionowanego przez strony, całkowicie obiektywnego, a konkretnie dokumentów związanych z oględzinami miejsca zdarzenia oraz pojazdów biorących udział w wypadku. Biegli wskazali dlaczego doszli do określonych wniosków, a przy tym brak jest jakichkolwiek podstaw do ich zakwestionowania. We wnioskach wskazano, że w chwili zdarzenia oba samochody znajdowały się w okolicy środka jezdni w bezpośredniej bliskości jej osi, w niewielkiej odległości od śladu, który pozostawiło koło samochodu kierowanego przez oskarżonego, a także że w chwili zderzenia pojazdów ich osie wzdłużne były usytuowane równoległe (lub niemal równoległe) względem siebie. Te stwierdzenia jak najbardziej odpowiadają śladom ujawnionym na jezdni i uszkodzeniom pojazdów. Podkreślić w tym miejscu należy, że choć ślad koła samochodu prowadzonego przez oskarżonego znajdował się na lewym pasie jezdni patrząc w kierunku jazdy pojazdu K. J., co mogłoby sugerować, iż prowadzony przez niego pojazd w momencie zderzenia przynajmniej częściowo znajdował się na przeciwnym pasie, dla biegłych nie była to wystarczająca okoliczność, która pozwoliłaby na kategorię stwierdzenie, iż tak było w rzeczywistości, co tylko dodatkowo świadczy o obiektywnym i profesjonalnym podejściu biegłych, którzy przedstawiali w sposób kategoriowy tylko te okoliczności, które nie budziły ich najmniejszych wątpliwości. Zaznaczyć również należy, że zachowanie M. P. – kierującego pojazdem (...)

– zostało ocenione jako nieprawidłowe i stanowiące jedną z przyczyn zdarzenia, więc tym bardziej nie można w tym wypadku mówić o opinii jednostronnej. Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, iż opinia ta jest lakoniczna lub zawiera niedozwolone oceny. W szczególności podniesiony w apelacji zarzut niedopuszczalności stwierdzenia ze strony biegłych, iż nie można wykluczyć, że oba pojazdy jechały częściowo na przeciwnym pasie ruchu z tego powodu, iż kierujący wykorzystywali oś jezdni jako odniesienie toru jazdy pojazdu w związku ze swoim stanem psychomotorycznym, nie można uznać za zasadny, bowiem nie mamy w tym wypadku do czynienia z kategorią stwierdzenia w tym zakresie ze strony biegłych lecz pewną okolicznością, której biegli jedynie nie wykluczyli, a której podstawy znajdują pełne logiczne uzasadnienie właśnie w stanie nietrzeźwości, w jakim niewątpliwie znajdowali się obaj kierowcy. Nie sposób również zgodzić się ze skarżącym, iż pominięte zostały takie okoliczności jak: szerokość jezdni, szerokość pasa ruchu właściwego dla pojazdu kierowanego przez oskarżonego jak i drugiego kierującego czy szerokość pojazdu kierowanego przez oskarżonego. Biegli dysponowali pełnym materiałem dowodowym, a więc również dokładnymi danymi związanymi z miejscem zdarzenia, w tym dokonanymi pomiarami szerokości jezdni, szerokości poszczególnych pasów czy ujawnionych śladów na miejscu wypadku, a przy tym brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że pominięto te okoliczności przy wydawaniu opinii, a w konsekwencji, że Sąd Rejonowy pominął je przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Nie ma także podstaw do kwestionowania wniosków biegłych, iż oskarżony nie poruszał się możliwie blisko prawej krawędzi jezdni i nie zachował należytej ostrożności wymaganej przy wymijaniu się pojazdów, a tym samym jego zachowanie było nieprawidłowe i pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Wnioski te znajdują bowiem oparcie w śladach ujawnionych na jezdni, a także w przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym, a mianowicie w art. 23 ust. 1 pkt 1 oraz art. 16 ust. 4 wskazanej tej ustawy.

Jednocześnie podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż powołanie się na renomę jaką cieszy się Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. (...) w (...) przez Sąd I instancji nie może być traktowane w kategoriach dowolnej oceny tego dowodu, która mogłaby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia. Otóż opinia została poddana szczegółowej analizie, podobnie zresztą jak opinie uzupełniające przedstawione przez biegłych. Poza tym zadawane biegłym na rozprawie pytania, w tym także przez Sąd ferujący zaskarżony wyrok, świadczą o tym, iż opinia ta nie została oceniona niejako „z góry” jako właściwa, bez poddania jej analizie. Dodatkowo należy zwrócić uwagę na to, że Sąd I instancji przeprowadził szczegółową analizę opinii biegłych również w kontekście opinii z zakresu ruchu drogowego mgr inż. K. K., w tym zwłaszcza w zakresie wady jaką ta ostatnia opinia została obarczona (nie uwzględniła ona ruchu samochodu (...) po jego uderzeniu w barierę do udokumentowanej pozycji powypadkowej), co w konsekwencji skutkowało tym, że wnioski oparte na błędnej symulacji nie mogły być przyjęte. W związku z tym sformułowanie zawarte w pisemnych motywach, choć niefortunne, nie dezawuuje dokonanej przez Sąd I instancji oceny opinii Instytut Ekspertyz Sądowych im. prof. dr J. S. w K. (...) w (...), a tym samym nie mogło mieć wpływu na wydane rozstrzygnięcie.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk, który można wywieść z treści uzasadnienia środka odwoławczego. Zaznaczyć trzeba na wstępie, że nie jest prawidłowe jednoczesne podnoszenie co do tej samej okoliczności zarzutu obrazy art. 7 kpk oraz 5 § 2 kpk. W przepisie statuującym zasadę in dubio pro reo chodzi bowiem o wątpliwości, które dostrzegł lub powinien był dostrzec sąd, a nie o wątpliwości zgłaszane przez stronę procesu. W procedowaniu sądu może bowiem wystąpić albo wadliwa ocena materiału dowodowego albo niedające się usunąć wątpliwości, które nie zostały rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego, co z resztą występuje dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zgodzie z wymogami art. 7 kpk (zob.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., III KK 194/17). Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie wystąpiły po stronie sądu ferującego zaskarżony wyrok wątpliwości w rozumieniu art. 5 § 2 kpk. Podkreślenia wymaga, że ustalenie przez biegłych, iż w chwili zdarzenia oba samochody znajdowały się w okolicy środka jezdni w bezpośredniej bliskości jej osi, w niewielkiej odległości od śladu, który pozostawiło koło samochodu kierowanego przez oskarżonego, a przy tym niemożność stwierdzenia w sposób jednoznaczny, że prowadzony przez oskarżonego samochód przekroczył oś jezdni nie stanowią okoliczności, które powodują zaistnienie nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu. Okoliczności ta nie przeczą bowiem ustaleniom, że oskarżony nie poruszał się możliwie blisko prawej krawędzi jezdni i nie zachował należytej ostrożności wymaganej przy wymijaniu się pojazdów, przez co jego zachowanie nie było prawidłowe i pozostawało

w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Stwierdzenie biegłych w tym zakresie, jak też poczynione w tej części przez Sąd ustalenia faktyczne, znajdują pełne potwierdzenie nie tylko w zgromadzonym materiale dowodowym, ale i w cytowanych przez Sąd I instancji przepisach ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. - Prawo o ruchu drogowym, a więc w treści art. 23 ust. 1 pkt 1 oraz art. 16 ust. 4 wskazanej wyżej ustawy. Przepisy te nakładają konkretne obowiązki na kierującego pojazdem, a mianowicie zachowania szczególnej ostrożności przy wymijaniu się z innym pojazdem oraz poruszania się możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. W tym konkretnym przypadku z prawidłowych ustaleń Sądu meriti wynika, że oskarżony poruszał się blisko środka jezdni i to w porze nocnej w sytuacji, w której z naprzeciwka nadjeżdżał inny pojazd, a światła samochodów stanowiły dodatkowe utrudnienie w określeniu wzajemnego położenia pojazdów i tym bardziej wymagały zachowania przez K. J. szczególnej ostrożności i zjechania maksymalnie blisko prawej krawędzi jezdni, czego nie uczynił. To z kolei stanowiło jedną z przyczyn zaistniałego wypadku, bo w sytuacji, w której oskarżony zachowałby się prawidłowo i zjechał maksymalnie do prawej krawędzi jezdni, uwzględniając jej szerokość, do wypadku by nie doszło. Należy przy tym zauważyć, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można było również poczynić jednoznacznych ustaleń, że to M. P. kierowanym przez siebie pojazdem przekroczył oś jezdni. Tym samym nie wystąpiły w tej sprawie nie dające się usunąć wątpliwości, lecz zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na poczynienie ustaleń faktycznych wskazujących, iż oskarżony zachował się na drodze nieprawidłowo, zaś jego zachowanie stanowiło jedną z przyczyn zdarzenia, a w konsekwencji, iż wyczerpał on swoim zachowaniem wszystkie znamiona czynu z art. 177 §2 kk. Podkreślić przy tym należy – w kontekście kolejnego zarzutu - że warunkiem koniecznym przypisania oskarżonemu zarzucanego mu przestępstwa nie musiało być ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że K. J. przekroczył oś jezdni. W tym konkretnym przypadku nawet brak możliwości jednoznacznego ustalenia, iż oskarżony wjechał na przeciwległy pas nie powodował, iż nie można mu było przypisać przestępstwa z art. 177 §2 kk, skoro ewidentnie naruszył on wskazane wyżej przepisy prawa o ruchu drogowym, a to z kolei stanowiło jedną z przyczyn wypadku. Użyte przez Sąd Rejonowy sformułowanie „doprowadził”, to nic innego jak stwierdzenie przez ten Sąd, że nieprawidłowe zachowanie oskarżonego na drodze pozostawało w związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. Warunkiem koniecznym użycia tego sformułowania wcale nie musiało być ustalenie, że oskarżony przekroczył oś jezdni i wjechał na przeciwległy pas. Należy przy tym zaznaczyć, że zachowanie M. P. – kierującego pojazdem (...) – w świetle poczynionych w sprawie ustaleń, także było nieprawidłowe i stanowiło jedną z przyczyn zaistniałego zdarzenia. Ponadto w niniejszej sprawie nie wystąpiły wątpliwości co do zawartości alkoholu we krwi oskarżonego, co z kolei było konieczne do przyjęcia wypełnienia znamienia przestępstwa z art. 178 § 1 kk.

Konkludując Sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, zaś zarzuty w tym zakresie należało uznać za całkowicie bezpodstawne. Podkreślić należy, że oskarżony oraz jego obrońca mają prawo oceniać zebrany w sprawie materiał dowodowy odmiennie od orzekającego sądu, co jest przejawem jego prawa do obrony, nie jest jednak zadaniem sądu podzielenie takiej oceny. Jednocześnie skoro Sąd Rejonowy nie naruszył przepisów kodeksu postępowania karnego, w tym zwłaszcza nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, to tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, z których wynikało, że K. J. dopuścił się popełnienia przestępstwa wyczerpującego znamiona określone w art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk, a Sąd I instancji należycie uzasadnił swoje stanowisko również w tym zakresie.

W tym miejscu należy zauważyć, że w uzasadnieniu apelacji obrońca oskarżonego podniósł również zarzut, że do zdarzenia doszło w nocy z 6 na 7 marca 2015r., a zmiany dotyczące dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych zostały wprowadzone po dniu zaistnienia wypadku. Z zarzutem tym w żadnym razie nie można się zgodzić. Otóż w świetle art. 42 § 3 kk w brzmieniu obowiązującym w dacie zdarzenia sąd miał obowiązek orzec zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 kk był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że uznałby, iż zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Jedyna zmiana jaka miała miejsce po dacie zdarzenia, jeżeli chodzi o ten przepis, weszła w życie w dniu 18 maja 2015r., a polegała na zastąpieniu zwrotu „na zawsze” zwrotem: „dożywotnio” i dodaniu czynu z art. 178a§4 kk jako również stanowiącego podstawę do orzeczenia zakazu określonego w tym przepisie. W tej sytuacji orzeczenie przez

Sąd I instancji zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze przy zastosowaniu przepisów obowiązujących w dacie czynu, jako całościowo względniejszych dla oskarżonego, w żadnym razie nie stanowiło uchybienia, które można byłoby określić jako obrazę prawa materialnego czy też bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439§ 1 pkt 5 kpk. Zarzut skarżącego w tym zakresie należało więc uznać za całkowicie chybiony.

Na marginesie należało w tym miejscu niejako z urzędu zauważyć, że sprawa niniejsza była nietypowa o tyle, że K. J. został wcześniej skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Łasku VII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w (...) z dnia 24 września 2015r. wydanym w sprawie VII K 146/15 za czyn z art. 178a§ 1 kk polegający na tym, że w dniu 06 marca 2016r. w miejscowości T. kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości wyrażającym się zawartością 1,93 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, a dopiero w późniejszym czasie skierowano do Sądu Rejonowego akt oskarżenia, w którym zarzucono oskarżonemu dokonanie w nocy z 06 na 07 marca 2015r. przestępstwa z art. 177§2 kk w zw. z art. 178§1 kk. Niewątpliwie można w tym wypadku mówić o błędzie ze strony oskarżyciela publicznego, który przed skierowaniem w sprawie jakiegokolwiek aktu oskarżenia powinien był poczekać na uprawomocnienie się postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego w sprawie o czyn z art. 177 §2 kk w zw. z art. 178§1 kk, czego nie uczynił. Powyższa okoliczność w żadnym razie nie powoduje jednak, że w sprawie tej mamy do czynienia z powagą rzeczy osądzonej, o której mowa w art. 17 §1 pkt 7 kpk. Otóż czyn, za który K. J. został skazany w sprawie VII K 146/15 należy traktować jako zupełnie odrębny od przestępstwa, którego dotyczy przedmiotowa sprawa. Świadczy o tym choćby fakt, że w dniu 19 czerwca 2015r. z postępowania przygotowawczego o czyn z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wyłączono do odrębnego rozpoznania materiał dowodowy przeciwko K. J. podejrzanemu o czyn z art. 178a §1 kk, natomiast w dniu 30 czerwca 2015r. nieprawomocnie umorzono śledztwo przeciwko oskarżonemu o czyn z art. 177 §1 kk i art. 177§2 kk w zw. z art. 11kk i art. 178§1 kk. W tej sytuacji nie podlega dyskusji, że w obu sprawach chodzi o zupełnie odrębne czyny. Takie stanowisko jest zresztą w pełni zgodne również z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem wyrażonym choćby w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r. wydanym w sprawie I KZP 4/02 (OSNKW 2002/5-6/37), w świetle którego zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi dwa odrębne czyny zabronione - jeden określony w art. 178a § 1 lub 2 kk, drugi zaś - w art. 177 § 1 lub 2 kk w związku z art. 178 § 1 kk, a ewentualna redukcja ocen prawnokarnych powinna zostać dokonana - z uwzględnieniem okoliczności konkretnego przypadku - przy przyjęciu, iż występki zakwalifikowany z art. 178a § 1 lub 2 k.k. stanowi współukarane przestępstwo uprzednie. Wskazać przy tym należy, że stanowisko to Sąd Najwyższy potwierdził w kolejnych swoich orzeczeniach, a mianowicie w postanowieniu z dnia 2 sierpnia 2006r. wydanym w sprawie III KK 73/06 (OSNwSK 2006/1/1527), w którym podkreślił, że zachowanie sprawcy, kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwości lub po użyciu środka odurzającego, który w następstwie naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu powoduje wypadek komunikacyjny, stanowi - przy uwzględnieniu okoliczności danego przypadku - dwa odrębne czyny zabronione, jeden określony w art. 178a § 1 lub 2 k.k., drugi w art. 177 § 1 lub 2 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k., jak i w wyroku z dnia 1 października 2014r. wydanym w sprawie II KK 178/14 (Prok.i Pr.-wkł. 2015/1-2/6), gdzie wskazano, iż sprawcą przestępstwa wypadku komunikacyjnego może być każdy jego uczestnik, a zatem przepis art. 178a § 1 k.k. określający podmiot przestępstwa w nim opisanego wężej niż w przypadku przestępstwa z art. 177 § 1 lub 2 k.k., tj. jako osoby prowadzące pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, nie zostaje wyłączony (skonsumowany) ani przez przepis art. 177 § 1 lub 2 k.k., ani tym bardziej przez art. 178 § 1 k.k., który nie określa przecież odrębnego typu czynu zabronionego, a jedynie stanowi okoliczność zaostrzającą odpowiedzialność karną. Tym samym w żadnym razie nie wchodzi w rachubę w przedmiotowej sprawie zaistnienie przesłanki res iudicata określonej w art. 17§1 pkt 7 kpk. Zresztą także obrońca oskarżonego nie widział podstaw do uznania, iż w sprawie tej wystąpiła ta negatywna przesłanka procesowa, nie podnosząc w żadnym momencie zarzutu zaistnienia powagi rzeczy osądzonej

Uwzględniając regułę z art. 447 § 1 kpk, a więc że apelację co do winy uznaje się za zwróconą przeciwko całości wyroku, a także uwzględniając podniesione w uzasadnieniu apelacji argumenty obowiązkiem Sądu Okręgowego w Sieradzu było rozważenie, czy karę i środki karne orzeczone wobec oskarżonego, należy uznać za rozstrzygnięcie rażąco surowe.

Z kolei biorąc pod uwagę zakres oraz kierunek zaskarżenia środka odwoławczego złożonego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej należało rozważyć, czy z kolei rozstrzygnięcie o karze było rażąco łagodne.

Pojęcie rażącej niewspółmierności kary wskazane w art. 438 pkt 4 kpk w związku z jego ocennością było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w wielu orzeczeniach. W wyroku z dnia 11 kwietnia 1985r. (V KRN 178/85, OSNKW z 1995r. Nr 7 – 8, poz. 60) Sąd Najwyższy podkreślił, że zarzut niewspółmierności kary, jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, to nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą. Jednocześnie w innym wyroku tego Sądu z dnia 2 lutego 1995r. (II KRN 198/94 – OSNPP z 1995r., z. 6, poz. 18) wskazano przy rozważaniach odnośnie rażącej niewspółmierności kary, iż nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - »rażąco« niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

W świetle tak ukształtowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz uwzględniając wszystkie okoliczności sprawy nie można mieć zastrzeżeń do rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego o karze wymierzonej oskarżonemu, a także wymierzonych środkach karnych. Sąd I instancji należycie przy tym uzasadnił, dlaczego wymierzył mu za przypisany występki taką a nie inną karę pozbawienia wolności, zaś z przedstawioną w tym zakresie argumentacją należy w pełni się zgodzić. Przede wszystkim nie można mieć wątpliwości co do właściwego wyważenia okoliczności działających na niekorzyść oraz na korzyść oskarżonego. Podkreślono z jednej strony, że pobudki jakimi kierował się oskarżony nie powodowały żadnej szczególnej sytuacji motywacyjnej i nie wpływały na stopień winy, zaś okoliczności popełnienia przestępstwa w tym rodzaj i rozmiar wyrządzonej szkody, miejsce w którym doszło do zdarzenia, świadczą o znacznym stopniu społecznej szkodliwości czynu. Z drugiej strony nie pominięto uprzedniej niekaralności oskarżonego, a także faktu, iż równie lekceważąco jak oskarżony zachował się pokrzywdzony M. P., który w wyniku odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu zdarzenia. Nie można również zapominać, że inaczej należałoby ocenić stopień winy oskarżonego, gdyby w świetle poczynionych w sprawie ustaleń oskarżony kierowanym przez siebie pojazdem przekroczył oś jezdni. W tym jednak wypadku z poczynionych ustaleń wynikało, że jego nieprawidłowe zachowanie polegało jedynie na tym, iż nie zachował należytej ostrożności przy wymijaniu pojazdu jadącego z naprzeciwka i nie jechał możliwie blisko prawej krawędzi jezdni. Okoliczność ta również nie mogła pozostać bez wpływu na wymiar kary i należało ją traktować jako istotną okoliczność łagodzącą. Uwzględnienie wszystkich okoliczności wymierzoną karę 2 lat pozbawienia wolności pozwala uznać za adekwatną. Zgodzić należy się z pełnomocnikiem oskarżycielki posiłkowej, iż uprzednia niekaralność nie jest szczególną okolicznością łagodzącą, jednakże należy zwrócić uwagę na konieczność uwzględnienia przy wymiarze kary także sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa – art. 53 § 2 kk, co też właściwie zostało uwzględnione przez Sąd I instancji. Ponadto rozważając ten środek odwoławczy wskazać należy, że trudno hipotetycznie rozważać możliwość orzeczenia kary w innym wymiarze w innych okolicznościach faktycznych, bowiem jedną z podstawowych zasad jest indywidualizacja kary, a więc uwzględnienie okoliczności co do konkretnego oskarżonego (nie zaś hipotetycznie innej konfiguracji procesowej). Reasumując kara w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności powinna spełnić cele w zakresie prewencji indywidualnej oraz cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Także rozstrzygnięcie odnoszące się do warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności zasługuje na aprobatę. Słusznie przyjęto, iż izolacja oskarżonego nie jest konieczna, zaś wykonywanie przez oskarżonego kary w warunkach wolnościowych pozwoli na weryfikację postawionej wobec oskarżonego prognozy kryminologicznej. Nie budzi wątpliwości spełnienie przesłanek pozwalających na zastosowanie tejże instytucji – oczywiście w brzmieniu przepisu art. 69 § 1 kk w dacie popełnienia czynu. Pomimo tak rażącego naruszenia przez K. J. norm prawnych odnoszących się do bezpieczeństwa w ruchu drogowym zasadnym jest przyjęcie, iż oskarżony nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem, nie popełni ponownie przestępstwa. Warto podkreślić także długość okresu próby, który w przypadku K. J. został określony na 5 lat, a więc w przyjętym stanie prawnym możliwie najdłuższy. Pięcioletni okres próby winien wpłynąć w sposób właściwy na postawę oskarżonego, w tym na jej utrwalenie. Ponadto obok kary pozbawienia wolności wymierzono karę grzywny, której wymiar nie budzi zastrzeżeń, należy ją uznać za odpowiednią, natomiast ustalona wysokość stawki dziennej właściwie oddaje możliwości zarobkowe oskarżonego



Jeżeli natomiast chodzi o pozostałe rozstrzygnięcia dotyczące środków karnych zawarte w wyroku to również one zasługują na aprobatę. Z pewnością społeczne oddziaływanie skazania świadczy o konieczności podania wyroku do publicznej wiadomości. Odnosząc się zaś do środka w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych należy wskazać, że w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynu zgodnie z art. 42 § 3 kk sąd orzeka zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, jeżeli sprawca w czasie popełnienia przestępstwa (...) określonego w art. 177 § 2 lub w art. 355 § 2 był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, chyba że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami. Zatem co do zasady Sąd I instancji zobowiązany był do orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze. Zdaniem Sądu odwoławczego w przedmiotowej sprawie nie można doszukać się szczególnych okoliczności, które wskazywałyby na zasadność wydania innego rozstrzygnięcia, a więc również w tym zakresie należy zgodzić się z Sądem Rejonowym. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że K. J. nie znajdował się w szczególnej sytuacji motywacyjnej, zaś skutki jego nieprawidłowego zachowania na drodze były tragiczne, a przy tym w momencie wypadku znajdował się on w stanie znacznej nietrzeźwości. Do owych szczególnych okoliczności nie można zaliczyć przyczynienia się drugiego kierowcy do zdarzenia oraz ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie zakresu nieprawidłowego zachowania na drodze ze strony K. J., w tym braku możliwości jednoznacznego przyjęcia, iż przekroczył on oś jezdni. Podkreślić przy tym należy, że w złożonej apelacji obrońca oskarżonego nie wskazał jakichkolwiek okoliczności, które można byłoby rozważyć w kategoriach okoliczności szczególnych, o których mowa w art. 42 § 3 kk.

W niniejszej sprawie konieczna okazała się korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w zakresie wymierzonej oskarżonemu w punkcie 9 opłaty. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. 1983r. nr 49, poz. 223 ze zm.) wymiar opłaty należało ustalić na poziomie 975 złotych. Sąd I instancji zastosował w tym zakresie właściwe przepisy, jednak doszło w tej części do błędu rachunkowego.

Reasumując Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wymierzonej opłaty, podwyższając ją do 975 złotych, zaś w pozostałym zakresie, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji – pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz obrońcy oskarżonego - na podstawie art. 437§1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

W oparciu o art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w związku z nieuwzględnieniem wniesionych środków odwoławczych Sąd Okręgowy zasądził od:

- oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 975 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,
- oskarżycielki posiłkowej E. P. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 złotych tytułem opłaty za II instancję (na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - tekst jednolity: Dz.U. z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) oraz kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym,

nie znajdując jakichkolwiek podstaw do zwolnienia ich z obowiązku uiszczenia kosztów postępowania odwoławczego.